

Kalendarzyk tygodniowy,  
 Sobota: Przemienienie  
 Pańskie.  
 Niedziela: Kajetana W. i  
 Donata B.  
 Poniedziałek: Cyryaka i  
 Larga MM.  
 Wtorek: Romana M., Mar-  
 cellina M.  
 Wschód g. 4 m. 30.  
 Zachód g. 7 m. 39.  
 Długość dnia g. 15 m. 9

**Cena prenumeraty**

**w Łodzi:**

Rocznie . . . rs. 8 k.  
 Półrocznie . . . 4 —  
 Kwartalnie . . . 2 —  
 Miesięcznie . . . 67.  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . rs. 10 k.  
 Półrocznie . . . 5 —  
 Kwartalnie . . . 2 50.  
 Miesięcznie . . . 85.

**REDAKCJA**

**ADMINISTRACJA**

W ŁODZI  
 ul. Piotrkowska № 81.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej.

**CENA OGŁOSZEŃ** w „Rozwoju:” „Nadesłane” na 1-szej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

**Dr. Stankiewicz**  
 powrócił,  
 Piotrkowska 87, dom W-go Bailego.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

Zgromadzenia i posiedzenia. Zgromadzenie cechu majstrów koflarskich przy ul. Nowowodnej № 13.  
 Wystawy. Letni Salon artystyczny w Helenowie.  
 Salon artystyczny Benedykta 1.  
 Panorama „Obłężenie Paryża” (Pasaż Szulca).  
 Poniedziałek.  
 Licytacje. W biurze magistratu w Częstochowie na odrestaurowanie bydłobójni miejskiej od sumy 3216 rs. 45 k. in minus.  
 W Łódzkiem zarządzie miejskim: a) na budowę parkanu w ogrodzie miejskim przy ulicy Mikołajewskiej od sumy 4208 rs. 96 kop. in minus;  
 Na budowę zabudowań gospodarczych w osadach strzeleckich lasu miejskiego „Złote wesele” i „Łódź” od sumy 3085 rs. 14 k. in minus.

## Odezwa uczonych polskich z Galicyi.

W sierpniu od dnia 1—4 b. r. miał się odbyć w Poznaniu Zjazd przyrodników i lekarzy polskich, w którym mieli wziąć udział uczeni polscy. Zapowiedzianych było około 300 odczytów czysto naukowej treści.

Dnia 4 lipca prezes Komitetu, organizującego Zjazd poznański, otrzymał od prezesa królewskiej policji w Poznaniu pismo następujące:

„Podaję do wiadomości Wielmożnego Pana, że z ogólnych policyjnych względów niedopuszczalnym jest udział obco krajowców w odbyć się mającym Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich; z tego powodu wszyscy obco krajowcy, którzyby na ten Zjazd przybyli, w drodze policyjnej za granicę kraju wydaleny zostaną.

Dalsze, stąd wynikające zarządzenia, pozostawiam Szanownemu Komitetowi.”  
 v. Hellmann.

Komitet odniósł się do ministra spraw wewnętrznych w Berlinie z prośbą o cofnięcie powyższego zakazu; otrzymał jednakowoż odpowiedź odmowną, skutkiem czego zmuszony był Zjazd odwołać.

Uczeni polscy, będący obywatelami austriackimi, zwrócili się wobec tego do Koła polskiego w wiedeńskiej radzie państwa, jakoteż do pana ministra spraw wewnętrznych i do pana ministra dla Galicyi z następującym pismem:

„Pismo królewsko-pruskiego prezesa policji poznańskiej obwieściło w początku lipca b. r. Komitetowi Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu, że udział obco krajowców w tym Kongresie nie będzie dozwolonym. Dodano przytem, aby do surowości dorzucić przy-

mieszkę brutalną, iż każdy obco krajowiec, przybywający do Poznania, w drodze przymusu policyjnego wydalony zostanie z granic kraju.

Ostrze tego zakazu głównie się zwraca przeciw nam, poddanym państwa austriackiego, którzy znaczny w Zjeździe zamierzaliśmy wziąć udział. Bezwzględność jego godzi w ludzi nauki, którzy owoce swej pracy chcieli przedstawić szerszym kolom fachowym i w naukę, która była jedynym celem i jedynym hasłem zebrania.

Zjazdy takie uczonych polskich odbywały się spokojnie od lat przeszło trzydziestu; w roku 1884 zezwolił rząd pruski na Kongres w Poznaniu, który w niczem władzom się nie naraził, bo narazić się nie mógł. Teraz wydano pismo bezwzględne, jakby o zebranie spiskowców lub robotę anarehii chodziło. Pojawilo się ono bez wszelkich motywów.

Ale my znamy motywa. Wypłynęły one z tej kuźni, w której pewien odłam społeczeństwa niemieckiego gotuje ciągle pociski na polaków, w której wyrabiają się jady, podsycające bezustannie nienawiści rasowe. Robota ta wysila się na to, aby uczucia polskie na wszelki sposób obrażać i rozgoryczać, każdą myśl od polaków wychodzącą pacyć i tłumić, każdą pracę polską niweczyć. Owocem tego-to ducha jest zakaz niniejszy.

My nie możemy oczywiście ludzi się nadzieją aby upomnienia nasze o prawa nam służące znalazły posłuch u rządu, który swych własnych polskich poddanych, wskutek poduszeczeń apostołów nienawiści na osobnych osadził prawach. Ale my mamy prawo i obowiązek upomnieć się o krzywdę u rządu austriackiego. To nie jest żadnem mieszanem się w atrybucje wewnętrzne obcego państwa, lecz prostem żądaniem praw równych dla wszystkich poddanych państwa austriackiego i równomierności w stosunkach poddanych obu państw sprzymierzonych.

Jeżeli to przymierze pozwała na to, aby obywatela prasy podzegli otwarcie w Austrii do wymierzania ciosów na „twarde czaszki słowiańskie”, jeżeli osłania zupełnie wolną wymianę myśli, a tem więcej myśli naukowej między Niemcami Austrii i cesarstwa niemieckiego, to mamy prawo stanowcze żądać, aby państwo austriackie nie cierpiało tu wyjątków, aby się upomniało o krzywdę pewnej części swych poddanych, którzy ani nie są „kategorją mniejszej wartości”, ani „klasą podrzędną obywateli”, — aby ich osłaniało przed brutalnymi groźbami, których w piśmie poznańskiej policji użyć się podobalo.

W tem przeświadczeniu i z tem uczuciem zwracamy się do Koła polskiego w Wiedniu, a pośrednio do wysokiego rządu, z prośbą o opiekę nad tem, czemu każdy rząd poparcie dawać winien, opiekę nad prawami poddanych, nad prawem myśli i interesami narodowej i międzynarodowej nauki.”

Prof. Dr. Maciej Jakubowski, dr. Emanuel Machek, prof. Edward Korczyński, I. Majer, dr. Henryk Jordan. Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego: prof. dr. K. Kostanecki, radaea dr. B. Wieherkiewicz, dr. P. Pieniążek, dr. Leon Wachholz, dr. W. Jaworski, dr. S. Pareński, dr. Stani-

slaw Domański, dr. N. Cybulski, dr. T. Browicz, dr. A. Mars, dr. O. Bujwid, dr. A. Stopezański, dr. S. Ponikło, dr. K. Zuławski, dr. A. Zarewicz, dr. R. Trzebieki, dr. W. Reiss, dr. A. Banrowicz, dr. A. Bossowski, dr. P. Sroczyński, dr. A. Rosner, dr. J. Raczyński, dr. J. Nowak, dr. S. Ciechanowski, dr. Stanisław Braun, dr. L. Kryński, dr. Franciszek Czarnomski, dr. Antoni Wierzeński, prof. dr. Rydygier, prof. dr. Głuziński, prof. dr. Piętaś, redaktor „Przeglądu Lekarskiego” dr. August Kwaśniewski, prof. August Witkowski, hr. Franciszek Mycielski, Karol Czeecz, dr. Emil Godlewski, dr. Waleryan Klecki, dr. Stefan Jentys, dr. H. Hoyer, dr. Ernest Bandrowski, dr. Karol Olszewski, dr. Władysław Natanson, dr. J. Rostański, prof. uniwer. lwowskiego dr. Oswald Balzer, prof. dr. G. Koszkowski, dr. Bronisław Kruczkiewicz, dr. J. Szaraniewicz, dr. Józef Puzyna, dr. Augustyn Wróblewski, dr. Alojzy Winiarz, dr. S. Stebelski, profes. dr. L. Birkenmajer, M. P. Rudzki.

## W kwestji pokątnego doradztwa.

II.

Winni są, choć w znacznie mniejszym stopniu i regenci, do kancelaryi których zgłaszają się interesanci w towarzystwie winkelkonsulentów, celem zawarcia aktów dobrej woli i przy tych czynnościach spotykamy najeczęściej tuzów, prawdziwe powagi pokątniarstwa, te solidne, znane całemu miastu postaci panów, tytułujących się „mecenasami”, mających powagą techną kancelarye, sfery naganiaczów miejskich, agentów zamiejskich, nawet zagranicznych, działających zawsze na szeroką skalę, pływających na wodach... głębokich a mętnych, jednem słowem, tych wielorybów-pokątniarzy.

Gdyby rejenci osób tych panów, w swych kancelaryach tolerować nie życzyli sobie i trud zadać sobie chcieli informowania publiczności, że obecność tych panów przy akcie jest zbyleczną, że asystencya ich staje się źródłem pomysłów w formie wszelakiego balastu, prawnej niemającej wartości, dużą by zrobili przysługę własnym swoim klientom. Regenci winni by nadto rozciągnąć nadzór baczniejszy nad czynnościami swego personelu kancelaryjnego, z pośród którego wielu w kancelaryi i po za nią wykonywa na własną rękę czynności, nie wspólnego z obowiązkami dependentów nie mające. Jest wreszcie prostym obowiązkiem regentów zwrócić uwagę na stosunki łączące ich dependentów ze szkodnikami pseudo-advokatury, na tę „per ty” między nimi pozostałą zażyłość. Gdyby tego wszystkiego nie było, nie płodziłyby nieprawdzie Temidy owych „echt” w łódzkim stylu wichrowatych, ciemnych wymyślnych aktów; akt rejentalny nie stałby się zimnikiem kruczków, łamigłówek, pułapek i t. p., zaciemniających ulotny jego cel i treść, zamiast być jasnym i prostym wykładem woli stron. — Działalność tedy regentów we wskazanym kierunku dwa ważne dały by nam rezultaty: akty okazałyby







sierpnia lekcy za 17/29 t. m. Miejsca dla uczniów wakuja we wszystkich klasach. Prośby o przyjęcie można nadsyłać i wcześniej przez pocztę na imię inspektora progimnazjum. Uczniów pomieszczą można w internacie za opłatą za całoroczne utrzymanie, z opraniem, kuracją i korepetycją 130 rubli, lub na stacyach prywatnych płacąc rocznie 130 do 150 rubli.

## ANTWERPIA.

Na prawym brzegu Skaldy, poniżej Valenciennes z granic Francji wpływającej do Belgii, leży Antwerpia, stolica prowincji belgijskiej, położonej pomiędzy południowym i północnym Brabantem.

Pierwsze wzmianki o Antwerpii spotykamy już w VIII wieku ery chrześcijańskiej, a w wieku XII było to już miasto słynne z zamożności i handlu. Niegdyś handel Antwerpii o wiele przewyższał ruch handlarzy Amsterdamu, lecz w następstwie wojen i przewrotów politycznych

Westfalski, mocą którego ujścia Skaldy ustąpiłone zostały Holandyi. Cytadela Antwerpii, nad której wzmocnieniem rząd bezustannie pracuje, należy do najsilniejszy w Belgii. W XVIII wieku była ona kilkakrotnie obleganą i szturmowaną przez francuzów w r. 1794 pod wodzą Mauricego Saskiego, w r. 1792 przez republikańską armię francuską, w r. 1793 przez armię austriacką a w roku 1794 przez generała Pichegru. Podczas rewolucji w roku 1830 generał Chaise przez siedem godzin bombardował miasto a w roku 1832 cytadela po długich walkach poddała się francuzom. Większą część dawnej cytadeli sprzedano w r. 1870 za 14 milionów franków, a na jej miejsce rząd wznosił nową cytadelę, co stało się powodem długich zatargów między miastem a rządem.

### Z prasy rosyjskiej.

(Ciąg dalszy).

„Od r. 1896 czytelnicy „St.-Pet. Wied.“ niejednokrotnie mieli sposobność bezpośrednio zapoznać się z nadsyłanymi nam głęboko pomyśla-

drodze. Mikoszewski marzył o federacji słowiańskiej pod przewodnictwem Rosji i nawet usiłował zawiązać Towarzystwo „Przyjaciół pogodynia Polski z Rosją i federacji narodów słowiańskich“.

„Wśród polaków — mocno w to wierzymy — znajdują się pionierzy idei rosyjsko-polskiej, którzy oczyszczą niedostępną dotychczas gęstwinę uprzedzeń i wskażą społeczeństwu polskiemu prawdziwą, dobrą drogę. Ukróca oni szowinistów polskich, terroryzujących społeczeństwo, wysmieją niepoprawnych marzycieli, przejętych wszechpolską ideą i nadziejami na przywrócenie niezależnej Polski; przywołują do porządku swoich zakordonowanych współpracowników, tamujących spokojny bieg życia kraju tutejszego, i tym sposobem przygotowują grunt do zbliżenia z Rosją, zapoznania się z nią i wskażą drogę, po której można się dostać do jej serca i pozyskać jej bratnie sympatyje. Naród rosyjski jest wspaniałomyślny i szybko zapomina wyrażone mu zło“.

(„Warszawskij Dniownik“, lipiec 1896 r.)

(D. e. n.)



„ANTWERPIA,“ ob. artykuł.

upadł znacznie, zwłaszcza po oderwaniu Antwerpii od Holandyi; później dzwignął się atoli i dziś Antwerpia stoi już na wysokim stopniu rozwoju.

Są tu liczne i znakomite fabryki, warsztaty okrętowe i pierwszorzędne zakłady przemysłowe. Komunikacje lądowe i port wyborny wiele przyczyniają się do wzrostu miasta.

Z gmachów publicznych zasługują na uwagę: wspaniała katedra Najświętszej Maryi Panny z wieżą wysoką na stóp 370 i najwyższą dzwonicą w Belgii. Ozdabiają ją przepyszne rzeźby i malowidła a między nimi słynne zdjęcie z krzyża „Rubeusa“, którego nagrobek artystycznej roboty znajduje się w kościele św. Jakóba i stanowi jedną z cenniejszych pamiątek miasta. Dalej idą giełda, jedna z piękniejszych w Europie, starożytny ratusz, który był niegdyś magazynem towarów, gdy Antwerpia należała do związku miast hanzyatyckich, tudzież pomnik Rubensona Placeverte, wzniesiony w roku 1840.

Antwerpia jest stolicą biskupią, posiada akademię nauk, akademię malarstwa i rzeźby oraz muzeum artystyczne, bogato uposażone w rzad przedmioty sztuki, przed którym od r. 1856 stoi pomnik von Dyck'a. Zakładów naukowych Antwerpia posiada pokaźną liczbę a między innymi szkołę medyczno-chirurgiczną i szkołę morską.

Najzgodniejszym dla Antwerpii był pokój

nemi i świetnymi artykułami p. Nabudatiela. Cytować te ostatnie z książki byłoby zbyt cennym: są jeszcze bowiem zbyt świeże w pamięci interesujących się tą kwestyą! Należy i potrzeba wszakże zaznaczyć główną myśl, przewijającą się jak nitka czerwona przez te artykuły.

„Jeszcze w r. 1846 margrabia Aleksander Wielopolski, — pod wpływem, co prawda, cburzenia, wywołanego hańbiącymi działaniami rządu austriackiego, który urządził w Galicyi rewolucyę stanową i rzeź szlachty, — wypowiedział w swym otwartym liście do Metternicha gorzkie prawdy o słabości Austrii, o cynizmie jej polityki i o konieczności dla polaków stanąć po stronie młodej i silnej Rosji, mającej świetną przyszłość.

„W r. 1872 były członkiem rządu narodowego Karol Mikoszewski w broszurze „La Pologne et la Russie dans la Slavie“, wydanej w Genewie, dowodzi, że tylko rosyjska Polska zachowała pierwiastki życiowe, gdyż niema w niej ani dumnych magnatów, ani uprzywilejowanej szlachty, ani przewagi jezuitów, a jest tylko prosty naród, któremu okazano sprawiedliwość i dano własność ziemską; dlatego też, gdyby Rosya zechciała raz na zawsze zrozumieć, w swym własnym interesie całą ważność kwestyi polskiej i słowiańskiej, polakom nie pozostawałoby nic innego, jak dążyć za nią po tej

### Artykuł „Köln. Volks. Zeitung“.

Organ katolików niemieckich „Kölnische Volks-Ztg.“ zamieszcza bardzo interesujący artykuł wymierzony przeciwko niegodziwej taktyce szowinistycznych pism niemieckich, które w walce narodowościowej prowadzą systematycznie kampanię oszczerstw przeciwko żywiołowi polskiemu.

„Przywykło się do tego — pisze „Volks Zeitung“ — że od czasu do czasu rozbrzmiewa z poznańskiego po całej „nowo zjednoczonej ojezynie“ jakiś baśń straszliwa, której się w większej części wypadków z lękiem słucha. Zwykle chodzi o jakiś czyn haniebny jednego z kapłanów katolickich, albo o nagłe napady na bezbronnych niemców ze strony fanatycznych polaków. Zawsze takie doniesienia są pisane w najwyższym stopniu drażniąco, a ten kto je przyjmuje w dobrej wierze, przychodzi do wniosku, że polacy są prawdziwymi łotrami.

Wystarczy przypomnieć, w jak dramatyczny sposób rozpuszczono pierwsze wieści o „powstaniu w Opalenicy“, wywołały one we wrogię polakom prasie istny deszcz artykułów wstępnych, w których nagłono rząd o „energiczne środki“ przeciwko polakom. Później wyszło zupełnie coś innego na jaw: dowiedziano się, że to komisarz obwodo-



# DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ

pp. HANICKICH

W ŁODZI,

prosi uprzejmie wszystkich, pragnących zaliczyć się w poczet jej uczniów, by zechcieli jak najwcześniej składać podpisy, ułatwi to bowiem zarówno urządzenie egzaminów wstępnych, jakoteż i przystąpienie do ułożenia rozkładu godzin.

Zapisy przyjmuje obecnie **skład nut pp. Gebethnera i Wolfa**, gdzie prócz tego zaopatrzyć się można w regulamin szkoły, od 1-go Września zaś b. r. kancelarya szkoły muzycznej przy ulicy **Piotrkowskiej** Nr. 86. Przy tej sposobności Dyrekcja podaje do wiadomości ogółu, że istnieje także będzie przy szkole muzycznej

**KLASA DEKLAMACYI.**

## W 4-o kl. Szkole Realnej z Pensjonatem Wschodnia № 74,

rok szkolny rozpoczyna się dnia 24 sierpnia r. b. z pomocą pp. profesorów miejscowych szkół rządowych.

Zapis nowych uczniów przyjmuje się codziennie od godziny 9 — 12 rano i od 4 — 6 popołudniu w kancelaryi szkoły.

Uczniowie będą przygotowywani do **Wyższej Szkoły Rzemieślniczej**, do **7-iej kl. Szkoły Handlowej**, i do **Gimnazjum męskiego**.

Przełożony szkoły J. MEJER.

## Fabryka Rękawiczek

przeniesiona na ulicę

**K. SZEJNER.**

**Piotrkowską № 71.**

Vis-à-vis Pasażu Meyera.

## Humber & Co.

SKŁAD FABRYCZNY WELOCYPEDÓW

w Warszawie

№ 57 NOWY-ŚWIAT № 57.

Z POWODU KOŃCĄCEGO SIĘ SEZONU

Ceny obniżone

„Łódzkie Towarzystwo Assenizacji Otwock“ w Łodzi

Łaski, ul. Widzewska № 70, telefonu № 174.

Oczyszcza i dezynfekuje doły ustępowe przez **torfowanie i polewanie płynami chemicznymi, niszczącymi** wszelkie wyziewy **natychmiast.**

## KURSA TAŃCÓW

otwieram w połowie sierpnia r. b.

Zapisy przyjmują się w moim mieszkaniu, ul. **Cegielniana 52.**

**ADOLF LIPIŃSKI**

Patentowany nauczyciel tańców.

## Zakład Leczniczy Hydropatyczny w dobrach CHOJNY pod ŁODZIĄ.

Lekarz zarządzający, Doktor medycyny **PENKALA.**

**SANATORJUM** dla chorych nerwowych, dotkniętych reumatyzmem, łamaniem w kościach, niedokrwiłymi, skrofalicznymi, chorych na niezbyt żołądka, kiszki i t. p.

Suchotnicy będą przyjmowani tylko w pierwszym okresie choroby.

Woda i elektryczność stosowane będą w rozmaitych postaciach i sposobach.

Kuracja dyjetą, masażem i suggestyją.

Zakład leczniczy otwarty przez cały rok.

Telefon Nr. 287.

Prospekty wysyłają się na żądanie.

Znane ze swej dobroci **Piwo Pilzeńskie, Bawarskie i Monachijskie** we flaszkach i beczkach poleca  
Towarzystwo akcyjne browaru  
**W. KIJOK i Komp.**

z Warszawy.

**Skład główny w Łodzi**, ul. Widzewska № 48.

Na żądanie odstawiamy zamówienia do domów prywatnych.

Telefon 369. — Łódź do piwa dodajemy bezpłatnie. — Telefon 369.

664

Przedstawiciel firmy **K. SZREDER.**

## FRAUNSTEIN

600 metrów Górna Bawaryja nad poziomem morza.

Linja żel. kolei Monachium-Salzburg.

Hydroterapeutyczny zakład leczniczy  
według metody Kneipa.

Zaleca się dla chorób nerwowych i chronicznych wszelkiego rodzaju.

Prospekty wysyła właściciel zakładu

Starszy sztab. lekarz, **Dr. med. G. WOLF,**

## SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA Ignacego Żychlewicza

przy ul. Karola № 18.

Przygotowuje do **Gimnazjum, Szkoły Rzemieślniczej i Handlowej.**

Przy szkole znajduje się **pensjonat.** Przyjmuje dzieci od 7 roku.

Zapis codziennie od 8 — 2 popołudniu.

„MEISTERHAUS“  
Ostatni tydzień

## Koncert

Orkiestry wojskowej 88 piechotnego pułku Tobolskiego w ogrodzie przy domu majstrów tkackich na rogu ulic Piotrkowskiej i Przejazd pod dyrekcją kapelmistrza **RASTORGUJEWA.**

Początek o g. 8 wieczorem, w niedzielę i święta o 5 popoł.

Wejście w święto 20 k. dzieci 5 k. w dniu zwyczajnym 15 k. dzieci 5 k.

# FABRYKA ROWERÓW

## B-cia Lange, Łódź.

ulica Św. Andrzeja № 27.



GWARANCJA ZUPEŁNA.

Fabryka wyrabia specjalne rowery dla osób nad 250 f. wagi.

poleca wykończone z najlepszego materiału, najnowszej konstrukcji rowery

**„The white Fleyr“**

po cenach możliwie niskich

## BEZPŁATNIE

pod fabrykę oddam plac,

blisko przystanku RADOSĆ (Nadwiślańska) — geometra Drzewiecki — gdzie kolejka, torf, cegielnia; blisko przystanku JÓZEFÓW (Nadwiślańska) — agent Jaworski — bliskość Świdra, Wisły (projektowana kolejka).

Fabryka powinna działać przed rokiem.

## Rada Opiekuńcza

zatwierdzonej przez J. E. Pana Ministra Finansów,

## Pabianickiej 7-klas. Szkoły Handlowej

podaje do wiadomości ogółu, że otwarcie wymienionej szkoły nastąpi z początkiem roku szkolnego 1898/99, i że w pierwszym roku jej istnienia otwartymi zostaną, o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów: 2 klasy przygotowawcze (I niższa dla chłopców od lat 8-iu i II wyższa)

Klasy I-sza i II-ga.

Rodziców i opiekunów, życzących sobie powierzyć swoich synów lub wychowanców Pabianickiej Szkole Handlowej, uprasza się o nadesłanie piśmiennych o tem deklaracji pod adresem Dyrektora 7-io klasowej Szkoły Handlowej w Pabianicach. Odpowiednio przygotowane formularze deklaracji Rada na żądanie interesowanym natychmiast prześle.

Pabianicka Szkoła Handlowa, będąc kierowaną przez pierwszorzędnych pedagogów, oraz otoczona pod każdym względem troskliwością Rady Opiekuńczej, korzysta z wszelkich prerogatyw szkół realnych rządowych i daje po jej ukończeniu prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych.

Termin rozpoczęcia wstępnych egzaminów i lekcji ogłoszonym zostanie osobno.

Rada Opiekuńcza.

Z powodu wyjazdu  
do odstąpienia  
MIESZKANIE

przy ul. Dzielnej № 40.  
6 pokoi, kuchnia, pokój dla wanny,  
wyborna woda i naprzeciw ogród.

## PLACE

w Grodzisku  
przy samej stacyi  
sprzedam pod fabrykę i domy,  
domy dają 20% dochodu.

Wiadomość w Łodzi **Piotrkowska № 90, m. 4**, na miejscu szwajcar stacyjny wskaże.

3-kl. Szkoła Handlowa pryw.  
ZENONA GOETZENA

z dniem 8-ym Lipca r. b.  
przeniesioną została  
na ul. Piotrkowską 121.

Prośby nowo wstępujących przyjmują się w kancelaryi szkoły codziennie od 9 do 12 w południe.

## BARDZO TANIO

piorę kapelusze słomkowe, męskie i damskie, ubieram takowe bezpłatnie.

Potrzebną jest tamże  
panienka,

znająca się na krawiecczyźnie, z całorocznym utrzymaniem lub bez.  
Wiadomość w magazynie u Św. Anny № 11.

## Pierwsza Lecznica prywatna

Zawadzka № 12.

(dawniej róg Cegieln. i Wschodn.)  
Od g. dog.

- 9 — 10. Dr. Brzozowski. Chor. zębów, plombowanie, sztuczne zęby.
- 10 — 11. Dr. Gorski. Chor. chirurgiczne i oczne. (Niedziela)
- 11 — 12. Dr. Maybaum. Chor. żołądka i kiszek.
- 12 — 1. Dr. Goldsobel. Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca.
- 1 — 2. Dr. Przedborski. Chor. uszu, nosa, gardła i krtani. (przez niedziel, wtorków i piątków)
- 1 — 2. Dr. Littauer. Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych (przez wtorków i piątków)
- 2 — 3. Dr. Gorski. Chor. chirurgiczne i oczne. (Wtorki i piątki)
- 2 — 3. Dr. Pinkus. Chor. wewnętrzne i dzieci.
- 2 — 3. Dr. Likiernik. Chor. oczne i chirurgiczne.
- 3 — 4. Dr. Goldman. Chor. chirurgiczne.
- 4 — 5. Dr. Rundo. Chor. wewnętrzne i kobiece.

Oplata za poradę 30 kop. — Łóżka dla chorych. — Badania mikroskopijno-chemiczne i bakteryologiczne.

# L O D

czysty do wewnętrznego użytku można dostać w składzie piwa **W. Kijok i Komp.** Ulica Widzewska № 148. Telefonu 369. 626

W 4-kl. zakł. Naukowym

## Julii Berg

Piotrkowska 165.

Zapis i egzaminy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie od godz. 9-ej do 3. Lekcje wakacyjne rozpoczyna się 1-go lipca, a rok szkolny 4(16) sierpnia r. b.

## Zakład leczniczy

Chirurgiczno-ginekologiczny

w Łodzi, Południowa 19

przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznymi i kobiecymi. W ambulatorium udzielają porad codziennie w chorobach chirurgicznych.  
Dr. med. Alfred Krusche od 12—1 w południe w chorobach kobiecych.  
Dr. Ksawery Jasłowski od 9—10 rano;  
Dr. Mieczysław Kaufmann od 3—4 popoł.  
Dr. Czesław Stankiewicz od 6—7 popoł.  
Cena porady k. 50.

W. Sturm-de-Hirschfeld,

Adwokat,

ulica Dzielna № 34

przyjmuje prowadzenie spraw z weksli protestowanych i innych dokumentów w wszystkich miejscowościach Cesarstwa i Królestwa bez zaliczenia.

Obiady dobre, zdrowe w domu prywatnym. Zachodnia № 28, m. 6.

Дозволено цензурою. г. Лодзь 25 Юля 1898 г.